Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 248 Katowice, sobota 25-go października 1930. **Rok 29**

Z powodu przeszkód, (od nas niezależnych) w Górnośląskich Zakładach Elektrycznych, brak prądu od 5-tej rano do 5.35, a nie chcąc dopuścić, by gazeta się spóźniła, musieliśmy część materjału redakcyjnego (ostatnie telegramy) odstawić do jutra.

Redakcja.

TELEGRAMY.

Wieś poszła z dymem.

Wilno. W dniu wczorajszym w powiecie lidzkim we wsi Rulewicze wybuchł groźny pożar. Ogień przeniósł się wkrótce na pobliskie zabudowania. Pomimo wielkich wysiłków straży pożarnej i ludności, poszło z dymem 12 zabudowań gospodarskich i 9 domów mieszkalnych. Zbiory tegoroczne spłonęły doszczętnie. Śledztwo ustaliło, że pożar powstał wskutek podpalenia.

Samochód wpadł do rzeki.

Radom. W dniu dzisiejszym o godz. po poł. samochód ciężarowy, prowadzony przez kierowcę Antoniego Jabłońskiego na szosie w pobliżu Jedlińska spadł z mostu do rzeki. Szofer Jabłoński oraz pasażerowie jadący samochodem Ratajak Jan, Palędzka i Lewicka Irena wszyscy z Warszawy ponieśli śmierć na miejscu. Szerszek Kurek z Woleńcia i Mieczysław Zwolik, pomocnik szofera odnieśli ogólne potłuczenia.

Protest Niemców przeciwko demonstracjom w Poznaniu.

Berlin. Partja ludowa wniosła do sejmu pruskiego interpelację w sprawie antyniemieckich demonstracyj w Poznaniu.

Drukarnia narod. partji robotniczej drukuje ulotki komunistyczne.

Warszawa. Wobec stwierdzenia faktu, że drukarnia pod firmą „Ars" w Warszawie przy ul. Siennej od dłuższego czasu drukowała stale odezwy organizacyj komunistycznych o charakterze antypaństwowym i że, pomimo świadomości ich charakteru wywrotowego, przyczyniała się przez umyślne nieprzestrzeganie przepisów obowiązujących do ich rozpowszechniania, urząd prokuratorski na wniosek komisarza rządu postanowił pociągnąć do odpowiedzialności karnej zarządzającego drukarni Franciszka Jędrzejczyka oraz zapieczętować drukarnię aż do czasu rozprawy sądowej.

Zaznaczyć należy, że drukarnia „Ars" należy do Narodowej Partji Robotniczej i że faktycznym jej kierownikiem jest Fr. Kwieciński, kandydat na posła z listy Centrolewa. (Pat.)

Samolot wpadł do fabryki.

Warszawa. We czwartek rano wydarzyła się tu katastrofa lotnicza, w której zginął młody lotnik z 1 p. lotniczego podporucznik Jerzy Karnicki.

Przebieg katastrofy był następujący: O godz. 9 rano z wojskowego lotniska w Mokotowie wystartował samolot, pilotowany przez 24-letniego podpor. Karnickiego. Gdy samolot znajdował się nad dzielnicą Wolską, z nieustalonej dotychczas przyczyny samolot nagle zaczął opadać i z całą siłą uderzył w szklany dach hali fabryki „Parowóz". Kadłub samolotu przebił dach i wpadł do warsztatu, przy którym wówczas pracowali robotnicy. Odłamkami spadającego samolotu zostali przygnieceni robotnicy Ciołkowski, Kurzydłowski i Trzciński. Najcięższych obrażeń doznał robotnik Trzciński, którego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. Robotników Ciołkowskiego i Kurzydłowskiego, oraz lżej rannego Sokołowskiego opatrzono w miejscowem ambulatorjum. Lotnik podporucznik Karnicki siłą uderzenia został wgnieciony w kabinę samolotu, doznając zmiażdżenia czaszki oraz złamania rąk i nóg. Po wydobyciu z samolotu lotnik jeszcze przez kilka minut dawał słabe oznaki życia. Zwłoki tragicznie zmarłego podpor. Karnickiego zostały przewiezione do kostnicy szpitala Ujazdowskiego. (PAT.)

Przed wyborami w Austrji.

Wiedeń. Arcybiskupi i biskupi austrjaccy ogłosili list pasterski, wzywający katolików do głosowania przy wyborach jedynie na kandydatów prawdziwie chrześcijańskich i wiernych Kościołowi. List będzie odczytany w najbliższą niedzielę we wszystkich kościołach w Austrji. (Pat.)

Rozkład wśród stronnictw.

Znamiennym objawem w życiu politycznem Polski ostatnich czasów jest proces rozkładu stronnictw. Inaczej bowiem nie można nazwać bloków, zawieranych jednego dnia, a rozpadających się drugiego, ani występwonaia rozmaitych czynnych działaczy ze stronnictw, do których dotychczas należeli.

W ciągu czterech lat okresu pomajowego byliśmy nieraz świadkami tworzenia rozmaitego rodzaju sojuszów. W przyjaźni z marszałkiem Piłsudskim byli już naprzykład socjaliści, a teraz są nazaciętszymi jego wrogami. Sojuszniczką rządu i wojewody Grażyńskiego była śląska narodowa partja robotnicza, a jej przywódcy weszli w r. 1928 do sejmu dzięki poparciu przez stronnictwo rządowe. A teraz ci sami ludzie są na liście wrogów rządu i wojewody Grażyńskiego. Tak samo na terenie sejmu łączyły się rozmaitymi czasy rozmaite stronnictwa, aby przeciwstawić się rządowi. Jednak na wspólną akcję zdecydowały się rzadko i rychło rozchodziły się, aby próbować nowych kombinacyj.

Ten spacer stronnictw jest bardzo charakterystyczny. Dowodzi on, że niemal każde stronnictwo było gotowe do popierania marszałka Piłsudskiego w nadziei, że osiągnie przez to dla siebie jakieś korzyści. Dopóki miały nadzieję, nie uważały wcale rządu za zły i nie widziały konieczności zwalczania go. Dopiero, gdy nadzieje te zostały zawiedzione, gdy przekonały się, że marszałek Piłsudski chętnie przyjmuje współpracę stronnictw, ale że nie jest skłonny płacić za nią fotelami ministerjalnymi lub koncesjami dla stronnictw i ich przywódców, wówczas doszły do przekonania, że rząd jest zły.

Nie kierowały więc niemi względy rzeczowe. Bo od samego początku objęcia władzy przez marszałka Piłsudskiego znały jego zamierzenia i jego pogląd na sejm i stosunek rządu do sejmu i posłów. Nie krył się z tem Piłsudski i bardzo dobitnie je wyrażał. Przywódcy stronnictw musieli zdawać sobie sprawę, że marszałek Piłsudski poglądów swych nie zmieni, a zamierzenia przeprowadzi w łączności ze sejmem, lub nawet bez niego. Jeśli więc zamierzenia te uważali za złe, to nie powinni byli czynić prób współpracowania z nim i rzucać się w opozycje dopiero wówczas, gdy próby te odrzucił dlatego, że były połączone z warunkami na które nie chciał się zgodzić.

Nie kierowały więc przywódcami stronnictw zasady. Ten brak zasad, jasno wytkniętych, spowodował też tworzenie rozmaitych bloków, których celem nie było realizowanie jakiegoś programu, lecz tylko wspólna chęć obalenia marszałka Piłsudskiego w celu pochwycenia władzy. Dlatego też bloki takie nie mogły być trwałe i rozpadały się rychło.

Jeśli ogół nie zdawał sobie jasno sprawy z tej taktyki przywódców, to widzieli ja ci członkowie stronnictw

Nieszczęście na kopalni „Hillebrand" przed sądem.

Trzeci dzień rozpraw.

Po przerwie tygodniowej przystąpił sąd okręgowy **w Katowicach** w środę, dnia 22 bm. do dalszego rozpatrywania sprawy nieszczęścia na kopalni „Hillebrand". Przedpołudnie zeszło na przesłuchiwaniu dalszych świadków.

Jako pierwszy zeznawał sztygar pozasłużbowy Edmund **Matejszyk.** Świadek zeznał, że krótko przed nieszczęściem zaprowadzono dwa nowe rodzaje materjału wybuchowego, przyczem górników pouczono o sposobie ich używania. Górnicy naogół przestrzegają przepisy bezpieczeństwa. Zdarzają się jednakowoż wypadki, że je obchodzą. Zarząd kopalni pociągał za to winnych do odpowiedzialności.

Drugi świadek Franciszek **Grenadjer** zeznał, że przed nieszczęściem opowiadano na kopalni, iż w podziemniach znajduje się „metan". Przed rozpoczęciem pracy jednak zawsze powietrze badano.

Świadek Alojzy **Sikora** pracował kilka dni przed nieszczęściem razem z śp. Kciukiem. Podczas pracy badał powietrze. Kiedy rębacz zaczął kopać kilofem, wtenczas wybuchł płomień, który zgaszono.

Również świadek Alojzy **Żernik** zeznał, że na tydzień przed wybuchem na nieszczęsnym filarze pojawił się płomień ze szczeliny, który szybko ugaszono. Po ukazaniu się płomienia wezwał nadgórnika Szygułę, który sprawę zbadał, poczem przystąpiono do dalszej pracy.

Nadgórnik Karol **Müller** brał udział w poszukiwaniu ofiar i podaje, że filar był w czterech miejscach zawalony węglem. W filarze odnalazł zwłoki Kciuka, który miał tylko nogi przywalone węglem. Trup śp. Kciuka był zupełnie nagi i włosy miał spalone. Wózki były wszystkie naepłnione węglem, co wskazuje na to, że śmierć spotkała górnika przy pracy.

Następnie zeznawali świadkowie Hubert **Duda** i Paweł **Kotyrba**, którzy do sprawy nie wnieśli nic ciekawego.

W dalszym ciągu rozprawy zeznawał przewodniczący rady załogowej, Juljusz **Chmiel**, który był obecny przy badaniu świadków przez inżyniera Badowskiego, występującego obecnie w roli rzeczoznawcy. Zdaniem Chmiela p. Badowski nie przesłuchał należycie świadków.

Inżynier p. **Badowski** oświadczył na to, że w postępowaniu śledczem trzymał się procedury zeznań świadków, ustalonej przez odnośne władze górnicze. Po tem oświadczeniu sąd zarządził przerwę.

Po przerwie przystąpił sąd do przesłuchania świadków, powołanych przez sąd na wniosek prokuratora, mianowicie inżyniera **Kuczyńskiego** z Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach, inżyniera **Cebulskiego** z kopalni „Barbara" w Mikołowie i inżyniera **Majewskiego** z Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach.

Zeznawali dalej inżynier **Sorokina**, który na kopalni "Hillebrand" zarządza środkami wentylacyjnymi, sygnalista na tejże kopalni, **Henryk Marcisz** oraz kontrolerzy z Okręgowego Urzędu Górniczego w Królewskiej Hucie, pp. **Mucha i Strzebak.** Ostatni szczegółowo przedstawili swe czynności kontrolne na kopalni „Hillebrand".

Świadek inżynier **Kieszek**, naczelnik Okręgowego Urzędu Górniczego w Królewskiej Hucie zeznał, że został zawiadomiony, iż na kopalni „Hillebrand" pokazał się rzekomo gaz i wskutek tego udał się osobiście na kopalnię. Długotrwałe badania nie wykazały jednak, aby znajdował się tam gaz. Wydał wobec tego zarządzenie, by zaprowadzono książki kontrolne do badania powietrza itd. Nad wykonaniem tego zarządzenia czuwał kontroler.

Po przesłuchaniu świadków **Choliczka i Frencla**, sąd zakończył przesłuchiwanie świadków, poczem zarządził odczytanie niektórych protokółów, a to protókółu z przeprowadzonego badania krwi niektórych ofiar nieszczęścia i protokółu z analizy powietrza w kopalni.

Na tem rozprawę środową sąd zakończył, a termin następnej rozprawy wyznaczył na wtorek, dnia 28 października.

którzy stali bliżej przywódców. Nie wszyscy jednak godzili się na takie ujmowanie stosunku do rządu, widząc, jakie szkody wyniknąć z tego mogą dla państwa. Dlatego też wielu z nich opuszcza szeregi stronnictwa i przyłącza się do bloku rządowego. Jest to objaw zupełnie zrozumiały.

Ale dla przywódców opozycji usuwanie się ze stronnictwa członków jest bardzo nieprzyjemne. Starają się więc wmówić w opinję, że czynią oni to nie dlatego, by przekonali się o szkodliwości takiego postępowania przywódców, lecz że sanacja używa rozmaitych sposobów, by rozbić od wewnątrz stronnictwa opozycyjne. Nie chcą wiec przyznać, że przyczyną usuwania sie ze stronnictw jest postępowanie przywódców, którzy z lekkiem sercem gotowi są wyprzeć się zasad, jakiemi kierowa! się stronnictwo powinno, byle tylko dopiąć swego celu, którym jest obalenie marszałka Piłsudskiego. Szukanie innych przyczyn i zwalanie winny na sanację, nie powstrzyma procesu rozkładu, będącego naturalnym skutkiem uważania stronnictwa, jako odskoczni do robienia karjery przez przywódców.

Kiedy swego czasu powstał blok rządowy, wówczas opozycja odnosiła się do niego z ironją i lekceważeniem i nie przepowiadała mu zbyt długiego życia. Ttwierdzono, że zespół taki, w którym zasiadają obok siebie ludzie rozmaitych przekonań socjalnych i politycznych, a nawet ludzie różnych wyznań, musi rozlecieć się bardzo rychło. W głowach przywódców stronnictw pomieścić się nie może, że bywają w pewnych chwilach cele, donioślejsze dla państwa, aniżeli realizowanie programów partyjnych. W takich chwilach programy te usuwa się na drugi plan, a wytęża siły dla wzmocnienia podstaw państwa. Te cele państwowe są silnem spoidłem dla ludzi, widzących w zdrowej organizacji państwa podstawę, bez której nie jest możliwa realizacja najpiękniejszych nawet programów partyjnych.

Dlatego też blok rządowy, pomimo złowieszczych przepowiedni, nietylko nie uległ rozbiciu, ale wzmocnił się, rozwinął i zdobywa coraz więcej zwolenników. Rozpadają się natomiast bloki i stronnictwa opozycyjne, gdyż przyświeca im nie interes państwa i ogółu, lecz interes partji i prywódców. Bo dzisiaj zmiana konstytucji i oparcie życia państwowego na zdrowych i silnych podstawach, jest koniecznością pierwszorzędnego znaczenia. Świadomość tego staje się coraz powszechniejszą i zmusza ludzi do odwracania się od tych, którzy tego nie chcą widzieć.

Przegląd polityczny

Zbliżenie państw rolniczych.

W związku z konferencją państw rolniczych, odbytą w Warszawie w sierpniu b. r. delegaci naradzali się w Bukareszcie nad sposobami wprowadzenia w czyn powziętych uchwał. Po zakończeniu tych narad wydano komunikat, zawiadamiający, że delegaci opracowali statut dla stałego komitetu, mającego zbadać dokładnie środki, mogące przyczynić się do złagodzenia kryzysu rolniczego we wszystkich krajach, reprezentowanych na konferencji.

Jest to więc dalszy znamienny krok na drodze, wytkniętej z inicjatywy rządu polskiego, do współpracy państw rolniczych.

Miecz Damoklesa.

Specjalny wysłannik dziennika „L'Echo de Paris" Paul Bourson, który objeżdżał w zeszłym i bieżącym miesiącu Polskę, poświęca ostatnią swą korespondencję polskiemu Pomorzu, a specjalnie cudownemu wprost rozwojowi portu w Gdyni. Autor zaznacza, że konieczność budowy tego portu dała się odczuć jeszcze w r. 1920, kiedy to gdańszczanie zaczęli stawiać przeszkody w wyładowaniu okrętów aljanckich, które przywiozły amunicję dla wojsk polskich. Takie zachowanie się Gdańska było cenną wskazówką dla Polaków, że budując port na swem wybrzeżu, zapewnią sobie swobodę działania. Dzięki zadziwiającej energji Polaków, port gdyński stał się rzeczywistością. Gdańszczanie, którzy przed 6, 7, laty z politowaniem wyrażali się o niebywałym — ich zdaniem — projekcie Polaków, uczynienia z Gdyni portu, nie śmieją się dziś więcej i zarzucają świat cały, a zwłaszcza Genewę, skargami, z powodu Gdyni, którą nazywają mieczem Damoklesa, zagrażającym istnieniu Gdańska.

Fantastyczne wnioski hittlerowców.

Jak już donosiliśmy, hittlerowcy postawili w parlamencie szereg wniosków. Jeden z nich żąda obniżenia pensyj Hindenburga, wszystkich ministrów niemieckich i posłów do parlamentu o 50 proc. Wniosek domaga się również zmniejszenia o połowę poborów także wyższych urzędników oraz kierowników i dyrektorów przedsiębiorstw prywatnych.

Drugi wniosek żąda ustalenia stopy procentowej na 5 proc., zakaz wszelkich interesów terminowych i blankowych na giełdzie. Natychmiastowe upaństwowienie wszystkich wielkich banków, w tem także banku Rzeszy.

Trzeci wniosek domaga się wywłaszczenia bez odszkodowania całego majątku wielkich magnatów bankowych i giełdowych.

Czwarty wniosek żąda wywłaszczenia wszystkich żydów ze wschodu europejskiego i obcokrajowców wraz z ich rodzinami i spadkobiercami, którzy się sprowadzili do Niemiec po 1 sierpnia 1914 roku.

Piąty wniosek żąda zlikwidowania i przekazania państwu wszystkich zarobków inflacyjnych i deflacyjnych oraz nadmiernych majątków, porobionych w czasie wojny i rewolucji.

Ostatni wniosek z polityki zagranicznej żąda natychmiastowego podjęcia rokowań z Austrją w celu doprowadzenia do unji celnej i gospodarczej, rewizji planu Younga, zlikwidowania traktatu wersalskiego i zaprowadzenia monarchji w Niemczech.

Cała prasa berlińska, nie wyłączając dzienników prawicowych, a nawet organów Hugenberga, kpi z tych fantastycznych wniosków, które mają charakter demagogicznej propagandy, a nie odpowiadają w żadnym punkcie wymogom życia.

Za i przeciwko połączeniu Austrji z Niemcami.

Jakkolwiek walka wyborcza w Austrji ma przebieg bardzo intensywny, to jednak spokój nie został dotychczas nigdzie zakłócony. Stronnictwo socjaldemokratyczne zwołuje na dzień 26 b. m. wielkie zgromadzenie pod gołem niebem pod hasłem Anschlussu. Stronnictwo Heimwehry zapowiada pochód manifestacyjny w ostatnią niedzielę przed wyborami, t. j. 2 listopada b. r. Austrjackie stronnictwo monarchistyczne ogłasza odezwę wyborczą, w której domaga się plebiscytu w sprawie formy rządu w Austrji, zniesienia zakazu powrotu Habsburgów, rewizji traktatów pokojowych, w szczególności uregulowania sprawy południowego Tyrolu i Burgenlandu. Odezwa oświadcza się za oddaniem Burgenlandu Węgrom, jeżeli Węgry zobowiążą się do utworzenia wraz z Austrją wspólnej monarchji pod berłem Habsburgów. W końcu odezwa gwałtownie występuje przeciwko Anchlussowi, który zdegradowałby Austrję do rzędu satrapji pruskiej.

W Rosji wszystko na kartki.

W Rosji ogłoszono nowe przepisy o zaopatrywaniu ludności w artykuły pierwszej potrzeby. Zaopatrywanie w przyszłości odbywać się ma na podstawie t. zw. „zabornych książek" posiadających na poszczególne artykuły odpowiednio numerowane kupony. Książki te oraz kupony będą wydawane w 6 kolorach, co odpowiada 6 kategorjum aprowizacji: 1. obejmuje robotników przemysłowych (kartki różowe), 2. robotników innych zawodów (szare), 3. rodziny robotników przemysłowych (błękitne), 4. pracowników oraz rodziny robotników drugiego rzędu (fioletowe), 5 osoby wolnych zawodów (pomarańczowe) i wreszcie 6. dzieci do lat 14-tu (zielone).

Rosjanie spłacą Anglji długi pożyczką.

Prasa moskiewska donosi, że delegacja sowiecka na konferencję londyńską w sprawie uregulowania dawnych długów, otrzymała instrukcję, aby nie brała na siebie żadnych definitywnych zobowiązań do czasu, dopóki Anglja nie zagwarantuje Sowietom większej pożyczki. Wiadomość ta świadczy, że rząd sowiecki podtrzymuje nadal swe dawne stanowisko w kwestji spłaty długów przedwojennych w drodze opłacania zwiększonych procentów od nowej pożyczki. Tego rodzaju gotowość deklarował w imieniu rządu sowieckiego w swoim czasie Rakowski, a obecnie również Stalin, w exposé, wygłoszonem na zjeździe partyjnym.

Anglicy zaopiekują się żydami w Palestynie.

Na zakończenie swej wizyty w Palestynie dr. Shiels, angielski podsekretarz stanu kolonij, zwiedził kolonję żydowską w Nahalal. Odpowiadając na powitania, Shiels zaznaczył, iż ocenia należycie fakt, że izraelici nie powrócili do Palestyny dla celów zysku prywatnego, lecz dla osiągnięcia ideału narodowego. Rząd angielski zdaje sobie doskonale sprawę z ciążącego na nim obowiązku popierania sprawy tworzenia siedziby narodowej izraelitów i mimo trudności, związanych z tą sprawą, wszyscy żydzi mogą być pewni, iż rządy angielskie spełnią swe zobowiązania.

BRANIBOR

78) (Ciąg dalszy).

Pobożne panny mieszkają w dziewińskim klasztorze. Poprzysięgły Bogu wieczną czystość, wzgardziły ziemskim oblubieńcem, aby pokochać Niebieskiego.

Smutno, jednostajnie dnie w klasztornych murach płyną na rozmyślaniu i modlitwie, jakby w trumnie mieszkał ten, kto przestąpił te progi. Rano, w południe i wieczór w chorze klasztornym smutne śpiewy zakonnic słychać, o północy dzwon uderza, by je do chóru na modlitwę zwołać. W modlitwach towarzyszą im białogłowy wysokiego rodu i zacności wielkiej. W świecki strój ubrane, a żyją jako zakonnice, postów i umartwień przestrzegając, z mniszkami po łacinie się modląc.

Żarliwie Adelajda całą zimę posty odprawiała, cała oddała się rozmyślaniom i pokucie. Wczas rano puka do jej drzwi zakonnica, wołając:

— Laudetur nomen Domini,[1]) — a dziewoja dawno z wczasów zbudzona, odpowiada jej: In saecula.[2]) I spieszy z Kunigundą do kościoła,, gdzie arcybiskup świętą ofiarę odprawia.

Nie widać przez potrójne kraty kapłana, ani rozmodlonych ludzi, reguła klasztorna pobożne panny nawet od kościoła odgrodziła, dzwonek jednak kościelny woła, szept ministranta dolatuje do nich, gorące westchnienia ludu słychać, słychać cichy głos przewielebnego kapłana:

— Hymnum gloriae tuae canimus sine fine dicentes: Sanctus![3])

Ale nie dla świeckich ludzi zakon, nie dla Adelajdy posępne, życie klasztorne. Przykrzy się jej tu, dusza na świat szeroki leci, myśl leci do Mściwoja, do kochania...

Nikt się temu zresztą nie dziwi, nawet bogobojna matka nie bierze za złe, że po kilku miesiącach wielce się usposobienie synowicy Bernarda zmieniło. W pierwszych chwilach cisza i klasztorny spokój był dla niej nowością, na którą patrzała z zaciekawieniem, tęsknie nastrajał jej duszę rzewny smutek, pieśni zakonnych psalmów, które pobożne i czyste panny na cześć Stwórcy śpiewały.

Potem przyszła do serca krasawicy tęsknica za światem... Nic dziwnego. Kogo powołano, aby żył w świeckim stanie ,tego próżno do zakonu namawiać, niech idzie tam, gdzie przeznaczenie wskazało mu drogę. A przeznaczenie to kazało Adelajdzie iść na świat i żyć na świecie i ze światem...

— Straszno i smutno stryjno — rzekła dziewoja do Kunigundy.

— Zostań jeszcze.

— Serce rwie się z tych murów zimnych.

— Smutniej ci będzie w Braniborze, gdzie prócz niewiast żywej duszy nie masz.

— Zapomniałem już, co to pieśń, co radość, co wesele...

— W Braniborsku jest Wilhelm...

— Niech mię Bóg od niego broni!

— Zostań więc!

serce jej padł smutek i ciężar wielki.

Posłuchała Adelajda stryjny, a na Gdy śpiewała w chórze posępne pieśni, wydawało się jej, że leży w trumnie, że to nad jej grobem ta smutna pieśń jęczy, że echa tych pieśni huczą jak bryły ziemi ciskane na ohydne pudło, w którem zakopują człowieka.

Raz spóźniła się na modlitwy. Przespała północną godzinę twardym snem złożona, nie słyszała dzwonka, ni głosu budzącej ją zakonnicy. Pusto było w celach pobożnych panien, żywej duszy nie było, gdy Adelajda zerwała się i pobiegła do chóru. — Zbiegła szybko ze schodów, zatrzasła się za nią furta klasztorna, weszła do grobowej sali kapitularza, przez który droga do kaplicy prowadziła.

W kapitularze leżała stara nawpół zbutwiała trumna zakonnicy, która dawno, dawno, Bóg wie jak dawno, umarła. Zwłoki te były czczone i szanowane od wszystkich zakonnic dla pamięci cnót zmarłej, dla jej pobożności, jaką odznaczała się za życia, której blask stroił jej ziemską powłokę nawet po śmierci.

Choć kilkadziesiąt lat w trumnie przeleżała, ciało jej nie psuło się wcale, nie podlegało rozkładowi, któremu każdy człowiek podlega; było tak młode i życia pełne, jakby pobożną dziewicę wczoraj do trumny włożono. Biały welon stroił jej czoło, rozmaryn i kwiaty na jej skroni pożółkły, zbutwiały, w proch się rozsypują, a ona jakby żywa, jakby wczoraj pogrzebana, nie, nie, jakby wcale nie umarła, lecz zasnęła cichym, słodkim jakimś snem. Widać jej grobowe łoże na nasypisku ludzkich kości, na resztkach butwiejących trumien...

Stanęła Adelajda, jakby stopy jej do bazaltowych tafli podłogi przyrosły.

— Co to?!

W strasznym, ponurym kapitularzu ciemno, okropnie ciemno... a kości i nasypisko siarczanym jakiemś światłem się pali, jakby pary żółtym blaskiem dymiły, jakby mętne ogniki robaczków czerwonych płonęły. Straszna siarczana jakaś aureola około trumny...

Zaświecił księżyc. Przez wąskie okienko wpadł na lice zmarłej zakonnicy, oświecił jasne białe jak kreda jej ręce, żelazny krzyżyk w suchych kościach rąk się świeci...

Patrzy Adelajda na zwłoki...

Zmarła zakonnica patrzy... Patrzy na dziewczynę czarnemi oczami, wzrokiem, w którym maluje się nicość grobu i martwota grobu. Wydaje się Adelajdzie, że tych oczu dwoje to dwie przepaście... że przez te oczy widać drugi świat... za grobem... gorączka jakaś i szaleństwo się dziewoi czepia... chce dziewka uciekać przed temi oczami.

[1]) Laudetur nomen Domini — niech będzie pochwalone imię Pana.

[2]) In saecula — na wieki.

[3]) Hymnum gloriae tuae canimus sine fine dicentes: Sanctus — Śpiewamy hymn na cześć Twoja zawsze powiadając: Święty!

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Sobota **25** października

Św. Kryspina i Kryspinjana, braci męcz. **Chryzantusa i Darji**, męczenników.

SŁOW.: SAMOMYSŁ.

Jutro niedziela, 26 października: Św. Ewarysta, papieża, męczennika, † 112 roku.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 6.21,	o godz. 16.34
Księżyca	„ 11.01,	„ 18.12

Długość dnia 10.13.

Zmiany powietrza: zmienne coś na pogodę. — Jutro: łagodnie, przyjemnie, krótkotrwały deszcz.

— **Ferje świąteczne w szkołach.** Czas trwania feryj zimowych w szkolnictwie średniem i powszechnem w roku szkolnym 1930-31 wyznaczony został od 20-go grudnia do dnia 2 stycznia włącznie.

— **Normalizacja mąki żytniej.** Pisma polskie donoszą, że zanosi się na obniżenie normy przemiału żyta, a nawet na zniesienie normalizacji wogóle. Zasadnicze w tej mierze rozporządzenie ma ukazać się w drugiej połowie listopada roku bieżącego z ważnością od 1 grudnia.

— **Cudzoziemcy w Polsce.** Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało szereg przepisów wykonawczych, ważnych dla osiedlenia cudzoziemców w Polsce. Wojewodowie załatwiają te sprawy w dwóch przypadkach: jeżeli podanie o kartę osiedlenia wnosi cudzoziemiec, znajdujący się poza granicami Rzeczypospolitej i dopiero zamierza przyjechać oraz jeżeli podanie wniósł cudzoziemiec, który 1 stycznia 1927 r. znajdował się już na ziemiach polskich, dopełnił obowiązku rejestracji przed 1 lipca 1929 r. i dotrzymał przy wnoszeniu podania trzymiesięcznego terminu od daty wystawienia karty pobytu czasowego.

We wszystkich innych przypadkach do rozpatrywania spraw osiedlenia cudzoziemców powołane jest ministerstwo spraw wewnętrznych. Min. spraw wewnętrznych rozpatruje obecnie sprawy osiedleńcze, przyczem posiada około dwa tysiące aktów osiedleńczych, nadesłanych przez wojewodów.

Województwo śląskie

* **Z działalności komisji dla spraw obywatelstwa.** Polsko - niemmiecka górnośląska komisja dla spraw obywatelstwa załatwiła w ciągu bieżącego roku 263 podań o stwierdzenie obywatelstwa, wzgl. prawa zachowania zamieszkania tych osób, co do których kwestje te były dotychczas sporne. Posiedzenia komisji odbywały się częściowo w Polsce, częściowo w Niemczech. Delegatem Polski w komisji jest dyrektor urzędu mniejszościowego w Katowicach, p. Hinze, delegatem Niemiec radca ministerjalny w pruskiem ministerstwie spraw wewnętrznych w Berlinie p. Meyer.

* **Z ciężkiego przemysłu.** Pomiędzy przedstawicielami koncernów przemysłowych na Śląsku odbywają się obecnie obrady w sprawie osiągnięcia zmniejszenia kosztów administracyjnych. Z kół pracowników umysłowych przemysłu śląskiego donoszą, że przeprowadzenie planu tego polega pomiędzy innemi na zmniejszeniu płac urzędniczych.

Z Katowickiego

Katowice. (Akademja.) Sodalicja pań donosi, że akademja ku uczczeniu 1500-letniej rocznicy zgonu św. Augustyna z ważnych przyczyn została odłożona na jedną z najbliższych niedziel. Bliższe szczegóły będą ogłoszone w gazetach.

— (Cechowanie narzędzi mierniczych.) Urząd miar w Katowicach, ul. Gliwicka 26, przeprowadza obecnie legalizację czyli cechowanie miar, znajdujących się w Katowicach. Zwracamy uwagę, że w listopadzie policja przeprowadzi rewizję u kupców i handlarzy katowickich.

— (Sprawozdanie z targu.) Ostatni targ na konie i bydło w Katowicach był słabo obesłany. Spędzono 78 koni. Za lepsze konie pociągowe i wierzchowce płacono od 600 do tysiąc 100 złotych, za konie robocze 450 do 550 złotych.

— (Egzaminy czeladnicze.) W tych dniach odbyły się w Katowicach egzaminy czeladnicze w rzemiośle elektro-technicznym. Świadectwa czeladnicze otrzymali: Fr. Mendera z Szopienic, Stefan Danecki z Chorzowa i Alojzy Gowin z Tarnowskich Gór. Egzaminy odbyły się w lokalu izby rzemieślniczej.

— (Samobójstwo.) Służąca Jadwiga Pieczek z Katowic, lat 25, popełniła samobójstwo przez zatrucie gazem świetlnym. Przyczyną samobójstwa były niesnaski rodzinne. Zwłoki odstawiono do szpitala miejskiego w Katowicach.

— (Nieszczęśliwy wypadek.) Dorożkarz Antoni Piszek spadł z dorożki podczas jazdy z Załęża do Katowic, przyczem doznał obrażeń. Rannego odstawiono do szpitala miejskiego.

Janów w Katowickiem. (Obchód 20-lecia istnienia parafji.) W niedzielę 26 października roku bieżącego minie 20 lat, jak Janów otrzymał swojego pierwszego duszpasterza w osobie ks. Dudka. W ten sam dzień, przed trzema laty został poświęcony nowy, wspaniały kościół na Nikiszowcu. Z tej okazji odprawiona będzie o godz. 19.30 uroczysta suma. Podczas nabożeństwa przygrywać będzie orkiestra opery katowickiej. Chór kościelny pod batutą p. Labińskiego, odśpiewa jeden z najpiękniejszych utworów mszalnych Filkiego.

Mała Dąbrówka w Katowickiem. (Lekcje śpiewu.) Towarzystwo śpiewu „Wanda" czyni przygotowania do wielkiego koncertu śpiewaczego, który odbędzie się z początkiem nowego roku. Chcąc zasilić chór nowymi głosami, towarzystwo zaprasza wszystkich miłośników śpiewu do zapisania się na członków kółka śpiewaczego. Lekcje odbywają się każdy czwartek o godz. 7 wieczorem w lokalu Przybyły.

Siemianowice w Rybnickiem. (Jubileusz Towarzystwa Czytelni Ludowych.) Komitet miejscowy T. C. L. w Siemianowicach urządza w przyszłą niedzielę obchód 50-lecia Towarzystwa Czytelni Ludowych. Program jest następujący: Przed południem nabożeństwo w kościele świętego Krzyża. Kazanie okolicznościowe wygłosi ks. Drewniok. Wieczorem o godzinie 8 akademja w sali oberżysty Uhra.

Z Król. Huty

Król. Huta. (Usiłowane samobójstwo.) Marja Mężczyzna z Król. Huty usiłowała odebrać sobie życie gazem świetlnym. Karetką pogotowia odstawiono ją do szpitala miejskiego. Przyczyny targnięcia się na własne życie dotychczas nie ustalono.

— (Oszustwo.) Do mieszkania Teofila Kożusia w Król. Hucie przybył mężczyzna, który przedstawił się jako Tomasz Weindlich, zamieszkały w Król. Hucie przy ulicy Łukaszczyka 41. Człowiek ten namawiał właściciela mieszkania do kupna fury węgla. Kożuś był przekonany, że ma do czynienia z uczciwym człowiekiem, przeto dał obcemu mężczyźnie 20 złotych zaliczki, a resztę miał otrzymać po przywiezieniu węgla. Dopiero w kilka godzin później, gdy furman z węglem nie przybywał, Kożuś przekonał się, że pozwolił naciągnąć się przez sprytnego oszusta. Przed nadeściem każdej zimy, wypadki takie zdarzają się bardzo często, przeto należy być ostrożnym w umowach z przygodnymi sprzedawcami węgla.

— (Nie udało się.) W pociągu osobowym, zdążającym z Wielkich Hajduk do Król. Huty przytrzymali podróżujący niejakiego Ludwika Jarosza z Poznania, który usiłował dokonać kradzieży kieszonkowej na szkodę Józefa Somera z Chwałkowa, powiat Gostyń w Wielkopolsce. W Król. Hucie Ludwik Jarosz oraz jego wspólnik Stanisław Podgórski z Zielonki pod Warszawą zostali aresztowani i osadzeni w areszcie policyjnym. — August Pawliczek, zamieszkały w Król. Hucie, uwiadomił policję, że z bufetu restauracyjnego skradziono mu rewolwer wartości 60 zł. Policja wdrożyła dochodzenia celem wyśledzenia amatora broni palnej.

Z Świętochłowickiego

Świętochłowice. (Przebudowa linji tramwajowych.) Śląsko-Dąbrowskie Towarzystwo Eksploatacyjne w Katowicach zamierza również przebudować wąskotorową linję na szlaku Świętochłowice — Piaśniki — Łagiewniki — Granica (Redensblick). Plany i opisy projektowanej przebudowy wyłożone są w urzędach gminnych w Wielkich Hajdukach, Nowych Hajdukach, Świętochłowicach, Lipinach, Chropaczowie i Łagiewnikach do publicznego przeglądania do dnia 27 października b. r. Ewentualne uzasadnione zarzuty przeciw projektowanej przebudowie wnosić należy ustnie do protokółu lub pisemnie w starostwie świętochłowickim do dnia 27 października b. r. — Dotychczas przebudowano następujące wąskotorowe linje tramwajowe na normalnotorowe: Sosnowiec — Katowice — Wielkie Hajduki — Świętochłowice, dalej Hajduki Wielkie — Królewska Huta przez Nowe Hajduki oraz Hajduki (dworzec) — Królewska Huta.

Chebzie w Świętochłowickiem. (Włamanie do parowozowni.) Podczas jednej z ubiegłych nocy dokonano włamania do parowozowni kopalni „Pawła" w Chebziu. Włamywacz przywłaszczył sobie silnik, kilka żarówek i różne narzędzia ślusarskie. Ostrzega się przed kupnem skradzionych rzeczy.

Godula w Świętochłowickiem. (Nieszczęśliwy wypadek.) Robotnik Ignacy Zdebel z Goduli został przywalony wózkiem, naładowanym ziemią, skutkiem czego doznał obrażeń nóg. Pogotowie ratunkowe odstawiło go do szpitala. Wypadek wydarzył się na tutejszym boisku.

Piekary Wielkie w Świętochłowickiem. (Sprawa odnowienia kaplic.) Związek właścicieli domów i gruntów w Piekarach uchwalił odnowić 8 dalszych kaplic Drogi Krzyżowej. Koszta ponoszą członkowie wymienionego związku. Na ten cel zebrano 587 zł.

Szarlej w Świętochłowickiem. (Zebranie przedwyborcze.) W niedzielę, dnia 19 października odbyło się zebranie N. Ch. Z. P. w obecności 150 mieszkańców gminy. Zebranie zagaił prezes miejscowego koła p. Kołodziej. Referat wygłosił naczelnik wydziału prasowego p. Załuski. Po przemówieniu uchwalono jednomyślnie oświadczenie się wszystkich za rządem Marszałka Piłsudskiego i N. Ch. Z. P. Uchwalono także rezolucję, wzywającą do jawnego głosowania. Po przemówieniu naczelnika okręgowego pana Zemboka przystąpiono do uzupełnienia komitetu i wybrania obwodowych mężów zaufania. W skład komitetu na obwód 69 weszli: Popenda Jan, Stoklosa Józef, zastępca. Na obwód 70 Bełdzik, zast. Ciewka; na obwód 71 Kawka, zast. Roter; obwód 72 Celnik, zast. Masłonik, obwód 73 Ochman, zastępca Pozimski. Zgromadzenie zamknięto okrzykiem na cześć rządu i jego przedstawicieli.

Brzowice w Świętochłowickiem. (Dożynki Towarzystwa Polek.) Dnia 19 października urządziło Towarzystwo Polek doroczne „Dożynki", które w tym roku wypadły nader imponująco. Na dożynki stawiły się licznie Polki, wszystkie w strojach ludowych, do lokalu p. Zaika. Rano odprawiono uroczystą mszę św. na intencję dożynek. O godz. 4 przybył na uroczystość starosta p. Szaliński, naczelnik urzędu okręgowego Szymonek i naczelnik gminy Krupa, poczem rozwinął się wspaniały pochód przez wieś, poprzedzony banderą konną, orkiestra i wozem dożynkowym. Po rozwiązaniu pochodu przywitała starostę pana Szalińskiego przełożona Towarzystwa Polek, p. Liwowska. Dziewczyny wiejskie powitały pieśnią: „Nasz Dziadek i pan Strosta dobrzy gospodarze" W odpowiedzi na powitanie zabrał głos starosta pan Szaliński, ciesząc się, że ludność śląska szanuje zwyczaje ludowe, że organizuje się i stoi na straży polskości na kresach. Okrzykiem „Niech żyją Polki" zakończył przemówienie. Następnie p. Szaliński odjechał do Świętochłowic na przywitanie ministra Kwiatkowskiego. Wieczorną uroczystość zaszczycili swoją obecnością radca wojewódzki p. Płonka, państwo dr. Kujawscy, budowniczy pan Piotrowski z żoną i dyrektor Banku Ludowego p. Pieczka z żoną oraz kierownik szkoły Mendes z małżonką. Dłuższe przemówienie na temat sytuacji politycznej wygłosił naczelnik urzędu okręgowego Szymonek. W przemówieniu swem wspomniał o nadchodzących wyborach, o potrzebie skupienia głosów polskich i o staraniach i wynikach pracy obecnego rządu. Mowę przyjęto chucznymi oklaskami i na cześć marszałka Piłsudskiego. Następnie zabrał głos radca wojewódzki p. Płonka, który scharakteryzował krecią robotę stronnictw opozycyjnych względem realnej polityki marszałka Piłsudskiego i wojewody śląskiego. Naczelnik gminy p. Krupa zaznaczył, że miejscowe towarzystwo Polek zdołało skupić również Polki z obozu Chrześcijańskiej Demokracji i że nareszcie gmina posiada jedno Towarzystwo Polek, które solidaryzuje się z programem pracy politycznej marszłaka Piłsudskiego i wojewody dr. Grażyńskiego. Przy dźwiękach orkiestry i tańcach ludowych bawiono się do późnej nocy. Uroczystość ta pozostanie w pamięci wszystkich uczestników i uczestniczek.

Z Pszczyńskiego

Pszczyna. (Odnowienie kościoła.) Dzięki zabiegom nauczyciela religji ks. Osiewacza przy seminarjum nauczycielskiem w Pszczynie, wnętrze kościoła św. Jadwigi zostało gruntownie odnowione. Wartościowe, stare obrazy przesłano do Krakowa celem odnowienia przez fachowców. Niektóre obrazy przysłano już z powrotem. Sufit kościoła z wartościowemi malowidłami, pochodzącemi z 1746 r. został oczyszczony. Ks. Osiewacz urządził kolektę na pokrycie kosztów odnowienia domu Bożego.

Mikołów. (Zniesienie kontumacji psów.) Przepisy o kontumacji psów przestały obowiązywać w następujących miejscowościach: Mikołów, Tychy, Górne Łaziska i Ornontowice.

Zawiść w Pszczyńskiem. (Wydzierżawienie polowania.) Tutejsza gmina wydzierżawi 900 morgów terenu na polowanie. W tym celu ustalono termin na 2 listopada, godz. 15 w urzędzie gminnym. Warunki dzierżawy można przejrzeć do 31 października.

Łaziska Dolne w Pszczyńskiem. (Zabity podczas pracy.) Zatrudniony w kopalni „Aleksander" w Łaziskach Średnich 18-letni robotnik kopalniany August Sojka z Łazisk Dolnych został przyparty przez lokomotywę kolejki kopalnianej, przyczem doznał śmiertelnych obrażeń. Nieszczęśliwy zmarł natychmiast.

Z Rybnickiego

Żory. (Z parafji.) Od czasu zgonu śp. ks. proboszcza Wojciecha parafja żorska jest osierocona. Na stanowisko to zgłosiło się dotychczas 80 księży. Parafjanie żorscy otrzymaja nowego duszpasterza zapewne dopiero na początku przyszłego roku.

Giełda.

Ceny za produkty rolne

z dnia 23 października 1930 r.

(Podane przez firmę „Raiffeisen“, hurtownia towarów, Katowice, ul. Gliwicka 3).

Za 100 kg. żyto krajowe zł. 21.00—22.00, żyto na wywóz 22.00—23.00, pszenica krajowa 30—32, pszenica na wywóz 39.00—40.00, jęczmień na wywóz (zależnie od jakości) 28.00—32.00, owies krajowy 21.00—22,00, owies na wywóz 25.00—26.00.

Pasze treściwe za 100 kg loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych): makuch słonecznikowy 48 proc. zł 26.00—27.00, makuch słonecznikowy 46 proc. zł 25.00—26.00, makuch lniany zł 32.00—33.00, makuch rzepakowy zł 25.00—26.00, otręby żytnie zł 12.50—13.00, otręby pszenne zwykłe zł 14.00—15.00, otręby średnio-grube 15.00 do 16.00, słoma prasowana żytnia zł 5.75, słoma prasowana pszenna 5.75, słoma prasowana owsiana 5.75, siano łąkowe prasowane lub luzem 12.50 do 13.50. Usposobienie spokojne!

Giełda pieniężna w Warszawie.

w dniu 23 października 1930 r.

Dolar amerykański 8.90. Funt szterlingów angielskich 43.25 zł. 100 franków francuskich 34.93 zł. 100 szylingów austrjackich 125.50 zł. 100 lir włoskich 46.60 zł. 100 franków szwajcarskich 172.76 zł. 100 belgów belgijskich 124.12 zł.

Świerklany w Rybnick. (Z urzędu okręgowego.) Józef Chłódek w Żorach został mianowany komisarycznym naczelnikiem urzędu okręgowego Świerklany. Do wymienionego okręgu należą następujące miejscowości: Świerklany Górne i Dolne oraz Skrzeczkowice.

Ligota Tworkowska w Rybnickiem. (Tragiczna śmierć dziecka.) Czteroletni chłopczyk August Michna, wpadł do rzeki Odry. Ponieważ nikt nie był świadkiem wypadku, przeto nikt chłopca nie ratował. W kilka godzin później wydobyto jego zwłoki.

Z Lublinieckiego

Lubliniec. (Niebezpieczny oszust.) Przed kilku dniami zjawił się u Wiktorji Smyły w Myślenicach porządnie ubrany mężczyzna, przedstawiający się jako urzędnik, który zbiera ciepłą odzież i bieliznę dla osób, osadzonych w więzieniu w Lublińcu. Od Wiktorji Smyły żądał ubrania i pary butów dla jej brata Antoniego, Monkosa, przebywającego w więzieniu w Lublińcu. Wymieniona kobieta wręczyła rzekomemu urzędnikowi ubranie, parę trzewików, kilka koszul i czapkę. Nazajutrz dopiero Smyłowa dowiedziała się, że została poszkodowana przez oszusta. Sprawą poszukiwania zuchwałego naciągacza zajęły się władze śledcze.

Z Cieszyńskiego.

Bielsko. (Umowa zarobkowa.) Przemysł włókienniczy okręgu Bielsko-Biała od wielu lat już zawierał z robotnikami tamtejszymi umowy odrębne od umów, zawieranych w okręgu łódzkim. W tych dniach minął termin ważności umowy, która dotychczas obowiązywała. Po dłuższych pertraktacjach zawarto nową umowę, oraz przyjęto cennik obowiązujących stawek. Przemysłowcy w czasie konferencji wystąpili z wnioskiem skasowania punktu 154 ustawy austrjackiej, który gwarantował robotnikom dopłatę do zarobków w razie zachorowania robotnika. Wniosek ten napotkał na sprzeciw delegacji robotników. Sprawa ta nie została jeszcze zadecydowana. Ostateczna decyzja zapadnie na walnem zebraniu robotników-włókniarzy z całego tamtejszego okręgu.

— (Ostrzeżenie.) Do składu rowerów firmy Strzałkowski w Bielsku przybyli dwaj mężczyźni. Jeden z nich przedłużył kupcowi dowody osobiste, wystawione dla Jana Grzybiały, z zawodu wywiadowcy straży granicznej. Drugi podał, że nazywa się Jan Zawada. Obaj kupili rower wartości 407 złotych, płacąc 100 złotych zaliczki. Na resztę Jan Grzybiały wystawił weksle, poręczone przez Jana Zawadę. Weksle te jednak nie zostały wykupione. Śledztwo wreszcie ustaliło, że kupiec Strzałkowski został poszkodowany przez oszustów. Nie jest wykluczone, że oszuści ci będą próbowali szczęścia także w innych okolicach Śląska. Z tego powodu ostrzegamy przed fałszywym funkcjonarjuszem straży celnej i jego wspólnikiem.

— (Dotkliwa strata.) Przed kilku dniami w nocy włamali się złodzieje do sklepu Ch. Ehrenberga w Bielsku. Włamywacze skradli zapas wódek i artykułów spożywczych. Wartość łupu złodziejskiego ustalono na dwa tysiące złotych. Nazwisk włamywaczy dotychczas nie ustalono.

Z całej Polski.

Kraków. (Kosztowności zgubione w pociągu.) W pociągu osobowym, kursującym na linji Krynica — Kraków znaleziono pozostawione przez nieznanego pasażera płaszcz gumowy, zegarek złoty męski, zegarek złoty damski, branzoletkę złotą, łańcuszek złoty męski, łańcuszek złoty damski, pierścionek złoty damski, zegarek srebrny, 3 łyżeczki i 1 papierośnicę. Kosztowności te znajdują się w komisarjacie policji na dworcu kolejowym w Krakowie.

Oświęcim. (Śmierć w bójce.) Podczas bójki na tle niesnasek osobistych cygan Alojzy Pawłowski poranił nożem w restauracji Murawiakowej w Niwie, pow. Oświęcim, cyganów Adolfa i Wojciecha Kwiatkowskich z Będzina. A. Kwiatkowski otrzymał pchnięcie w okolicę kręgosłupa i po chwili zmarł, zaś Wojciech Kwiatkowski został ciężko poraniony w łopatkę i głowę. Zabójcę zatrzymano.

Łódź. (Trzy kobiety zatrute spirytusem.) W mieście Łodzi trzy młode robotnice fabryczne, siostry Wróblewskie Weronika, Helena i 17-letnia Sabina postanowiły zabawić się tanim kosztem. Kupiły więc butelkę skażonego spirytusu, sporządziły zakąski i zasiadły we trzy do biesiady. Późno wieczorem sąsiedzi usłyszeli głuche jęki i pospieszyli im z pomocą. Wszystkie trzy uległy ciężkiemu zatruciu. Zaalarmowano pogotowie, którego lekarz, udzieliwszy pomocy zatrutym, pozostawił je w ciężkim stanie w mieszkaniu.

Mirosław. (Zasądzona za dzieciobójstwo.) Przed sądem odpowiadała 22-letnia Joanna Lipiecka z Mirosławia, oskarżona o zabicie własnego dziecka. Trybunał skazał podsądną na dwa lata więzienia z policzeniem aresztu śledczego. Oskarżona przyznała się do winy, wobec czego sąd zastosował łagodny wymiar kary.

25

Chropaczów. Małżonkowie Franciszek i Marja Szwedowie w Chropaczowie obchodzą w dniu 26 października b. r. 25-letni jubileusz małżeństwa. Jubilatom życzą szczęścia, zdrowia, najlepszego powodzenia i wszelkich łask od Boga, oraz doczekania się złotych godów małżeńskich. **Ludwik i Anna Tenderowie** w Czarkowie. (Redakcja „Katolika“ przyłącza się do życzeń. „Szczęść Boże“ na długie lata!)

Sprawy towarzystw.

Pawłów, koło Bielszowic. We wtotek, dnia 28 października o godzinie 3 po południu w lokalu pana Losza przy ulicy Głównej urządza Związek inwalidów i wdów górniczo-hutniczych miesięczne zebranie, na którem omawione będą ważne sprawy. O liczny udział inwalidów i wdów uprasza

Zarząd.

Zebrania Związku Obrony Kresów Zachodnich odbędą się:

Hajduki Wielkie 24 bm. godz. 19.30 w domu związkowym zebranie koła i delegatów tow. miejscowych.

Katowice. 25 bm. godz. 18 w biurze dyrekcji Z. O. K. Z. przy ulicy Pocztowej zebranie zarządu pow. i zjazd prezesów kół pow. katowickiego.

W niedzielę, 26 bm. odbędą się zebrania Z. O. K. Z. i delegatów towarzystw miejscowych:

Brynów godz. 16 u Rzychonia.
Halemba godz. 16.
Boguszowice godz. 15.30 u Węgrzyka.
Adamowice godz. 14.
Tychy godz. 15 u Strzeleckiego.
Droniowice godz. 16 w szkole.
Harbułtowice godz. 15 w urzędzie gminnym.
Nakło godz. 16.30 w szkole.
Miasteczko godz. 16.30 u Żmiji.
Opatowice godz. 15.15 u Czecha.
Nowe Repty godz. 16.15 w szkole.
Stare Repty godz. 16.30 u Brondera.
Ruda. Zebranie Z. O. K. Z. **we wtorek** o godz. 19.30 w domu narodowym.

Zarządzenie policyjne.

Z uwagi, że w realnościach na całym obszarze powiatu katowickiego pojawiło się mnóstwo szczurów, co zagraża zdrowiu publicznemu, dyrekcja policji w Katowicach — ze względów sanitarno-policyjnych na podstawie § 10, część II, tyt. 17, ogólnego prawa krajowego i w związku z § 20 ustawy o zwalczaniu chorób zakaźnych z dnia 30 czerwca 1900 r. zarządza ogólne tępienie szczurów.

Wszyscy właściciele domów (realności) względnie ich zastępcy, t. j. zarządcy, czyli dozorcy domów we wszystkich miejscowościach powiatu katowickiego (z wyjątkiem miasta Katowic), obowiązani są w dniach 4 i 11 listopada 1930 r. w swoich realnościach na odpowiedniem, dla zwierząt domowych niedostępnem miejscu, wyłożyć truciznę na szczury, którą nabyć można w aptekach i drogerjach. Wnioski o udzielenie zezwolenia na zakup trucizny należy zgłaszać we właściwym komisarjacie lub posterunku policji wojewódzkiej.

Wykonanie powyższego zarządzenia kontrolowane będzie przez organa policyjne, a winni niestosowania się, karani będą na podstawie § 46 ust. 2. wyżej wspomnianej ustawy grzywną do 150 złotych lub karą aresztu, o ile postanowienia kodeksu karnego nie przewidują wyższych kar.

Nadto zarządzone zostanie przymusowe wykonanie niniejszego rozporządzenia przeciw opornym, a to na podstawie § 132 ustawy o ogólnym zarządzie kraju z dnia 30 lipca 1883 r.

Niniejsze zarządzenie wchodzi w życie natychmiast i obowiązuje na całym obszarze katowickiego z wyjątkiem miasta Katowic.

Katowice, dnia 17 październ. 1930.

Dyrektor policji
w z. (—) Gerhardt.

Wybory do sejmu ślaskiego.

Urzędowo donoszą: W niedzielę, dnia 23 listopada 1930 r. odbędą się wybory do sejmu śląskiego.

Głosowanie rozpoczyna się o godz. 8 rano i trwa bez przerwy do godziny 20 (8 wieczorem).

Okręg nr. 1.

Okręg Nr. 1 wybiera 18 posłów i obejmuje: Miasto Bielsko, powiat bielski, powiat Cieszyn, pow. Pszczyna, z wyjątkiem gminy Paniowy i powiat Rybnik z wyjątkiem gmin: Bujaków, Chudów, Gierałtowice, Paniówki i Przyszowice.

Główna komisja wyborcza dla **okręgu Nr. 1 ma siedzibę w Cieszynie (biura 115, tel. 102 na I piętrze budynku sądu okręgowego) i urzęduje w następującym składzie:**

Przewodniczący: Zdzisław Arct, sędzia sądu okręgowego w Cieszynie,

zastępca przewodniczącego: Leopold Gruber, sędzia sądu okręgowego w Cieszynie.

Członkowie:

1. Wieczorek Jan, nacz. gminy i urzędu okręgowego w Tychach.
2. Dziuba Jan, nacz. urzędu okręgowego w Wodzisławiu,
3. Broda Jerzy, naczelnik gminy w Ogrodzonej.

Zastępcy członków:

1. Budniok Ludwik, nacz. gminy Dziedzice,
2. Wilczek Józef, dyr. szkoły handlowej w Cieszynie,
3. Adamski Teofil, dyr. Izby handlowej i przemysłowej w Bielsku.

Okręg nr. 2.

Okręg nr. 2 wybiera 15 posłów i obejmuje: Miasto Katowice, powiat Katowice, oraz gminy: Ruda, Bujaków, Chudów, Gierałtowice, Paniowy, Paniówki i Przyszowice.

Główna komisja wyborcza dla okręgu nr. 2 ma siedzibę w Katowicach (w miejskim gmachu administracyjnym, dawn. Bank Przemysłowców przy ul. Pocztowej nr. 16, parter) i urzęduje w następującym składzie:

Przewodniczący: Bronisław Podolecki, sędzia sądu okręgowego w Katowicach,

zastępca przewodniczącego: Franciszek Mazurkiewicz, sędzia sądu powiatowego w Katowicach.

Członkowie:

1. Tadeusz Karczewski, burmistrz miasta Mysłowic,
2. Franciszek Bieniosek, naczelnik gminy w Szopienicach,
3. Nepomucyn Wielebski, dyr. urzędu stat. magistratu w Katowicach.

Zastępcy członków:

1. Paweł Maciejczyk, radca miejski magistratu w Katowicach,
2. Konrad Sitko, naczelnik gminy w Kończycach,
3) Robert Nocoń, naczelnik gminy w Halemble.

Okręg nr. 3.

Okręg nr. 3 wybiera 15 posłów i obejmuje: Miasto Królewska Huta, powiat Świętochłowice, z wyjątkiem gminy Ruda, pow. Tarnowskie Góry i powiat Lubliniec.

Główna komisja wyborcza dla okręgu nr. 3 ma siedzibę w Królewskiej Hucie (w ratuszu) i urzęduje w następującym składzie:

Przewodniczący: Antoni Ostrowski, wiceprezes sądu okręgowego w Królewskiej Hucie,

zastępca przewodniczącego: Ignacy Szczęk, naczelnik sądu powiatowego w Król. Hucie.

Członkowie:

1. Pielawa Ludwik, rolnik w Droniowiczkach,
2. Zientek Jerzy, naczelnik gminy w Radzionkowie,
3. Polak Wiktor, ławnik gminy w Świętochłowicach.

Zastępcy członków:

1. Szymonek Piotr, naczelnik urzędu okręgowego w Brzezinach Śląskich,
2. Kalinowski Tadeusz, naczelnik gminy w Jędrysku,
3. Dr. Nowak Ignacy, lekarz w Król. Hucie.

Kandydatury poselskie należy zgłaszać piśmiennie na ręce przewodniczącego głównej komisji wyborczej najpóźniej do dnia 31 października br. Zgłoszenia powinne być podpisane łącznie lub na oddzielnydch deklaracjach conajmniej przez 50 wyborców zamieszkałych w okręgu wyborczym.

Zgłaszający listę kandydatów powinni wskazać swego pełnomocnika, uprawnionego wyłącznie do składania w imieniu grupy oświadczeń.

Grupy, które zgłosiły listę kandydatów, mogą przez swoich pełnomocników wyraźnie do tego w zgłoszeniu upoważnionych oświadczyć najpóźniej do dnia 3 listopada br., że tworzą związek wyborczy, a wówczas będą miały wobec innych grup prawo jednej grupy, a zgłoszenia ich będą stanowiły jedno zgłoszenie.

W zgłoszeniu kandydaci winni być wymienieni w porządku pierwszeństwa, w jakim wybrani wchodzą do sejmu.

W zgłoszeniu powinno być podane imię i nazwisko, zawód, wiek i miejsce zamieszkania każdego kandydata.

Główna komisja wyborcza bada zgłoszenia i oświadczenia, a o dostrzeżonych brakach i wadach zawiadamia właściwego pełnomocnika do dnia 4 listopada br. Jeżeli wady nie zostaną usunięte w przeciągu trzech dni, główna komisja wyborcza stwierdza nieważność zgłoszenia w całości, albo nieważność kandydatów, których wady dotyczą.

Sprawy wojskowe.

Ministerstwo spraw wewnętrznych ustaliło w pourozumieniu z ministerstwem spraw wojskowych tryb postępowania, który stosowany będzie przy przenoszeniu poborowych do innych roczników.

O ile poborowy kwestjonuje swą przynależność do rocznika, z którym stwał do poboru, a jednocześnie swego stanowiska nie może poprzeć aktem urodzenia, winien być przedstawiony komisji poborowej, która określi jego wiek. Poborowy, który na podstawie przedstawionych dokumentów, lub decyzji komisji poborowej przeniesiony zostanie do młodszego rocznika, nie objętego jeszcze wiekiem poborowym, skreślony będzie z list poborowych niewłaściwego rocznika i wciągnięty do właściwego spisu. Orzeczenie komisji poborowej o zdolności do służby wojskowej, o ile było wydane w stosunku do takiego poborowego, gdy stawał on do poboru z rocznikiem niewłaściwym, będzie uchylone; poborowy, gdy stawi się do poboru z właściwym rocznikiem, raz jeszcze podlegać będzie ustaleniu zdolności do służby wojskowej.

Poborowy, który, wskutek mylnego zapisu do starszego rocznika, odbyba czyną służbę wojskową, winien być niezwłocznie zwolniony z tej służby. Poborowych takich można w drodze wyjątku pozostawić w wojsku w charakterze ochotnika, o ile o to proszą i odpowiadają warunkom wymaganym. Prośby takie, o ile nie zachodzą przeszkody ustawowe, będą przez władze wojskowe z reguły załatwiane przychylnie. Wspomniane powtórzenie orzezczenia komisji poborowej o zdolności do służby wojskowej wobec poborowych, przeniesionych do rocznika młodszego, nie objętego jeszcze wiekiem poborowym, nie ma zastosowania wobec poborowych, przeniesionych do innego rocznika, jednak takiego, który objęty jest wielkiem poborowym.

Szeregowi, odbywający czynną służbę wojskową, o ile kwestjonują przynależność do rocznika, w którym odbywają służbę, powinni udowodnić to aktem urodzenia. Sprawy takie będą przez władze wojskowe kierowane do właściwych powiatowych władz administracyjnych.

Czynna służba wojskowa, odbyta wskutek mylnego zapisu do rocznika starszego, zaliczana jest na poczet obowiązkowej czynnej służby wojskowej w przyjętym stosunku dzień za dzien.

Program radjowy.

Sobota, dnia 25 października 1930 r.

Katowice, fala 408,7: 11.40 Przegląd prasy krajowej. — 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.10 Komunikat meteorologiczny. — 14.30 „Przegląd wydawnictw perjodycznych“ (transmisja z Warszawy). — 15.00 Komunikat gospodarczy z Warszawy. — 15.20 Komunikaty. — 15.50 Odczyt organizowany przez prezydjum Rady ministrów. — 16.10 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.45 Skrzynka pocztowa rozgłośni katowickiej dla dzieci. — 17.15 Odczyt z Krakowa. — 17.45 Słuchowisko dla młodzieży z Wilna. — 18.15 Koncert dla młodzieży z Warszawy. — 18.45 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.00 Rozmaitości. — 19.15 Odczyt z Krakowa. — 19.35 Prasowy dziennik radjowy z Warszawy. — 19.50 Intermezzo muzyczne. — 20.00 Feljeton z Warszawy. — 20.15 Odczyt organizowany przez prezydjum Rady ministrów. — 20.30 Recital śpiewaczy z Warszawy. — 21.00 Muzyka lekka z Warszawy. — 22.00 Feljeton z Warszawy. — 22.15 Koncert z płyt gramofonowych. — 22.50 Komunikat meteorologiczny. — 23.00 Muzyka taneczna.

Warszawa, fala 1.395.3: 11.40 Przegląd prasy krajowej. — 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. — 14.30 Przegląd wydawnictw perjodycznych. — 15.50 Odczyt rządowy. — 16.30 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.45 Słuchowisko dla młodzieży z Wilna. — 18.15 Koncert dla młodzieży. — 19.25 i 19.50 Płyty gramofonowe. — 20.15 Odczyt rządowy. — 20.30 Recital śpiewaczy. — 21.15 Muzyka lekka. — 22.15 Płyty gramofonowe. — 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314.1: 11.40 do 16.15 Transmisje z Warszawy. — 17.15 Odczyt. — 17.45 Słuchowisko dla młodzieży z Wilna. — 18.5 do 23.00 Transmisje z Warszawy. — 24.00 Hejnał z wieży Marjackiej.

Poznań, fala 336.3: 7.00 Gimnastyka poranna. — 7.15 Wiadomości z całego świata. — 13.05 Koncert gramofonowy. — 14.00 i 14.15 Komunikaty i giełdy rolnicze. — 17.45 Słuchowisko dla dzieci z Wilna. — 19.00 Audycja wokalna. — 20.15 Odczyt rządowy. — 20.30 Recital śpiewaczy. — 21.15 Koncert muzyki lekkiej. — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty. — 22.30 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325; **Gliwice,** fala 253: 13.50 Płyty gramofonowe. — 16.00 Muzyka popularna. — 18.20 Operetka klasyczna. — 21.10 i 22.35 Transmisje z Berlina.

Berlin, fala 418: 14.00 Płyty gramofonowe. — 15.45 Odczyt. — 16.05 Koncert popularny. — 18.10 Odczyt. — 19.30 Koncert popularny. — 21.10 Radjokabaret. — 22.35 Muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 516.3: 12.00 Orkiestra. — 15.20 Płyty gramofonowe. — 16.00 Radjoscenka dla młodzieży. — 17.15 Sonaty fortepjanowe. — 18.00 Wesołe historje. — 18.30 Odczyt. — 19.30 Transmisja z opery wiedeńskiej. Następnie płyty gramofonowe.

Niedziela, 26 października 1930 r.

Katowice, fala 408.7: 10.15 Nabożeństwo z kościoła Najświętszej Marji Panny w Wielkich Piekarach. — 11.45 Uroczystość poświęcenia Domu Katolickiego w Krakowie. — 13.00 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. — 14.00 Ks. dr. Bolesław Rosiński: „Święty Augustyn jako pedagog nowoczesny“ (w 1500-lecie). — 14.20 Muzyka z Wilna. — 14.30 Odczyt: „Co zrobił rząd dla zmniejszenia kryzysu rolniczego“. — 14.50 Muzyka z Wilna. — 15.00 Odczyt z Warszawy. — 15.20 Muzyka z Wilna. — 15.40 Program dla dzieci. — 16.00 Skrzynka pocztowa. — 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.40 Odczyt: „Z dziejów 1846 r.“. — 16.55 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Wiadomości przyjemne i pożyteczne z Warszawy. — 17.40 Koncert reprezenacyjny orkiestry policji państwowej w Warszawie. — 19.00 „Bery i bojki śląskie“ — Karlik z Kocyndra (Prof. St. igoń). — 19.25 Feljeton z Warszawy. — 19.40 Rozmaitości. — 20.00 Słuchowisko z Wilna p. t. „Cudowny wynalazek“. — 20.30 Koncert popularny z Warszawy. — 22.00 Feljeton z Warszawy. — 22.15 Recital fortepjanowy z Warszawy. — 22.50 Komunikat meteorologiczny oraz komunikaty sportowe. — 23.00 Muzyka taneczna.

Poniedziałek, 27 października 1930 r.

Katowice, fala 408.7: 11.40 Przegląd prasy krajowej z Warszawy. — 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.10 Komunikat meteorologiczny. — 15.00 Komunikat gospodarczy z Warszawy. — 15.20 Komunikaty. — 15.50 Lekcja języka francuskiego z Warszawy. — 16.15 Program dla dzieci starszych i młodzieży z Warszawy. — 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Odczyt: p. t. „O w. ks. Witołdzie“ z Krakowa. — 17.45 Muzyka lekka z Warszawy. — 18.45 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.00 Rozmaitości. — 19.15 Intermezzo muzyczne. — 19.35 Prasowy dziennik radjowy z Warszawy. — 19.55 Komunikaty strażactwa śląskiego. — 20.00 i 20.15 Odczyty z Warszawy. — 20.30 Operetka „Manewry jesienne“, E. Kalmana z Warszawy. — 22.00 Feljeton z Warszawy. — 22.15 Koncert z płyt gramofonowych. — 22.50 Komunikat meteorologiczny. — 23.00 Odczyt z cyklu wykładów w językach obcych dla przyjaciół zagranicznych.

Ze Śląska Opolskiego

Przeniesienie konsulatu polskiego do Opola.

Generalny konsulat polski w Bytomiu przeniesiony będzie z dniem 1-go stycznia 1931 r. do Opola. Dotychczasowy budynek konsulatu w Bytomiu został sprzedany z wolnej ręki fabrykantowi Nowakowi z Bytomia.

Występy Teatru Polskiego.

W dniu 20 października br. odegrał w Zabrzu zespół Teatru Polskiego w Katowicach po raz drugi sztukę regjonalną Ligonia p. t. „Wesele na Górnym Śląsku“. Publiczność wypełniła szczelnie salę teatralną. Grę artystów przyjęto niemilknącemi oklaskami. Najbliższe występy odbędą się w Gliwicach w niedzielę 26 października i w Bytomiu w czwartek 30 października. Wystawiona będzie opera narodowa Moniuszki „Straszny Dwór“.

Z ostatniej chwili.

Listy wyborców.

Magistrat miasta Katowic zawiadamia, że listy wyborców do sejmu śląskiego będą wyłożone w lokalach urzędowych miejscowych komisyj wyborczych w czasie od dnia 22 października do dnia 29-go października b. r. włącznie w czasie od godz. 8—12 i od godz. 14—18.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

50

Najserdeczniejsze życzenia
z okazji
złotych godów małżeńskich
małżonków
Jana i Franciszki Cipów
z domu Zur w Paniowach
składają
Gierałtowice, Bielszowice, Nowawies Paniowy, dnia 19 października 1930 r.
Synowie **Rudolf Cipa z żoną Magdaleną**
Emanuel Cipa z żoną Agnieszką
oraz córki
Emma Dybałowna z domu Cipa
Filomena Pindurowa z domu Cipa
i zięciowie, wnuki i prawnuki.

Siemianowice (Śląskie).
Bank Ludowy
spółdzielnia z odpowiedzialn. nieogr.
w Siemianowicach (Śląskich)
Zastępstwo Banku Polskiego
przyjmuje
oszczędności
udziela
pożyczek
i załatwia wszelkie czynności bankowe.

Łaskawem względom Szan. Publiczności poleca się:
Aleksy Waldberg, zegarmistrz
Rybnik
róg placu Wolności naprzeciw starego kina.
Fachowiec od roku 1900. Specjalista w zegarnictwie **zegarów wieżowych** jak i **skomplikowanych zegarków kieszonkowych.** Regulowanie podług chronometra.

Mam także na składzie zegarki znanych światowych marek, pierścionki ślubne, artykuły bižuteryjne, podarki na różne okoliczności. **Nowowprowadzony dział wyrobów optycznych.** Okulary według przepisu lekarza.

Urzędnikom, którzy się wylegitymują co do osoby i zajmowanego stanowiska, daję na odpłaty na dogodnych warunkach.

Marysiu — dlaczego się męczysz?
Precz z pralką! - ALBORIL pierze za ciebie!



Proszek ALBORIL
pierze i bieli sam - nie niszcząc bielizny.

Twierdzenie moje na pewnem zebraniu publicznem w Radzionkowie, że p. Słania z W. Piekar, gdy był pierwszy raz radnym załogi „Kopalni Radzionkowskiej", zabronił dyrektorowi wydawania węgla deputatowego tym ludziom, którzy pracują pod firmą Reichmanna na wierzchu i na seperacji — jest nieprawdziwe. Przeciwnie, p. Słania był za tem, aby ci ludzie węgiel deputatowy otrzymali, a że go nie otrzymali, nie jest on winien. W obec tego pana Słanię przepraszam, że mu ubliżyłem i słowa moje odwołuję. **Robert Cichoń.**

CZYTELNICY!

Przy zakupnie towarów powołujcie się na ogłoszenia w naszej gazecie

---

Zwyczajne
walne zebranie
dla członków niżej podpisanej spółdzielni odbędzie się
w niedzielę, dnia 5 listopada 1930 r.
o godzinie 5-tej po południu **w** lokalu bankowym przy ulicy **Długiej nr. 11.**

Porządek obrad:

1. Przedłożenie sprawozdania rocznego za rok gospodarczy 1929, oraz sprawozdania za czas do 30. 10. 1930 r.
2. Odczytanie sprawozdania z dokonanej rewizji spółdzielni przez rewidenta Rady Spółdzielczej przy Ministerstwie Skarbu i powzięcie uchwał.
3. Przyjęcie bilansu na dzień 31. 12. 1929 r. i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
4. Wybór 3 członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących.
5. Uchwalenie rozwiązania Spółdzielni, wybór 3 likwidatorów i ewtl. ustalenie wynagrodzenia dla tychże.

Swiętochłowice, dnia 25 październ. 1930 r.

Górnośląski Bank Depozytowy
(Oberschl. Depositenbank)
Spółdzielnia z odpow. nieogr. w Swiętochłowicach.
Pazdzior, przewodniczący Rady Nadzorczej.

Z powodu zlikwidowania interesu
zupełna wyprzedaż mebli
wszelkiego rodzaju na spłaty na dogodnych warunkach. **Centrala mebli Antoni Solorz**
Rybnik, Łony 11. Tel. 1104.

Cierpiący
na dolegliwości uszu
jak
przytępiony słuch, rwanie, strzykanie, szum itp.
żąda prospekt firmy **„Herba", Poznań**
Zwierzyniecka 74.

WYGRAŁEM!...
TAKI OKRZYK SŁYSZY SIĘ CZĘSTO Z UST TYCH, KTÓRZY KUPUJĄ LOSY W ZNANEJ **KOLEKTURZE PAŃSTWOWEJ LOTERJI**
W. KAFTAL i S-KA
KATOWICE, UL. ŚW. JANA 16

Oddziały: **Królewska Huta,** ul. Wolności 26
Bielsko, ul. Wzgórze 21
Tarnowskie Góry, ul. Krakowska 7

Konto w P. K. O. nr. **304 761**

Według nowego zmienionego planu gry
główna wygrana w 22 Loterji wynosi:
zł 1.000.000,—
(miljon), przyczem cena losów została ta sama

1/1 los zł 40,—	1/2 losu zł 20,—	1/4 losu zł 10,—

Co drugi los wygrywa!
Ciągnienie 1-ej klasy odbędzie się
dnia ... 18 i 20 listopada br.
Wielokrotnie padły już u nas główne wygrane!

W tem miejscu wyciąć i przesłać pocztą:

Do Kolektury W. Kaftal i Ska, Katowice, św. Jana 16
Niniejszem zamawiam .... całych losów po zł 40,—, ... połówek po zł 20,—, ... ćwiartek po zł 10,—. Należność zł .... uiszczę natychmiast po otrzymaniu losów blankietem nadawczym P. K. O. 304 761 przez firmę załączonym
Imię i nazwisko: ....
Dokładny adres: ....

Zasłużyłaś na to!

Powiedziałem Ci tysiąc razy, kupuj Twoje meble tylko



w Domu Mebli „HEROS"
ul. 3 Maja 23 **Katowice** ul. 3 Maja 23
Tam byłabyś napewno kupiła **rzetelnie i tanio** z pełną gwarancją na małe spłaty miesięczne.

Ogrodnictwo handlowe również młyn i rolnictwo z powodu choroby do sprzedania. Zgłoszenia pod **Nr. 200** do adminstr. „Katolika" w Katowicach.

Mam na sprzedaż
grunta pod 4 budowle
w bardzo dobrem położeniu w Wielkiej Dąbrówce. Zgłoszenia przyjmuje kolporter **Jurczyński Wojciech w Dąbrówce Wielkiej** ul. 3-go Maja 41 (przy dworcu).

Za długi
mojej żony **Julji** z domu Szędzielorz nie odpowiadam ani ich nie płacę
Jan Suchan
Suchagóra.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę!